

Szpital Wolski dostał z UE milion na informatyzację



[Magdalena Kowalska](#)

3 lipca 2013 12:29



Dzięki pozyskanym funduszom, w szpitalu zostanie wprowadzony elektroniczny obieg dokumentów oraz zewnętrzna wymiana danych. Lekarze będą mieć pełen dostęp do danych pacjenta i historii jego choroby, co ma znacznie usprawnić pracę szpitala.

Systemy, które zostaną wdrożone w Szpitalu Wolskim za unijne pieniądze pomogą przygotować lecznicę do pełnego ucyfrowienia dokumentacji medycznej, które zgodnie z rządowymi projektami ma nastąpić dokładnie za rok.

– Cieszę się, że udało nam się wesprzeć Szpital Wolski kwotą ponad miliona złotych w projekcie informatycznym – mówił dziś podczas podpisania umowy ze lecznicą Krzysztof Grzegorz Strzałkowski, wicemarszałek województwa. – Informatyzacja ochrony zdrowia to rzecz niezwykle ważna a niedoceniana. Współcześnie nie da się leczyć ludzi bez sprawnego przepływu dokumentacji medycznej, bez kontroli kosztów. To jedyna szansa na poprawienie efektywności i cieszymy się, że będziemy mogli pomóc warszawskim szpitalom ją wykorzystać – dodawał wicemarszałek.

Dla Szpitala Wolskiego to jest drugi w tym roku projekt dotyczący informatyzacji. Pierwszy, większy, opiewał na kwotę prawie 3,5 mln złotych.

Jak ocenia Marek Balicki, dyrektor Szpitala Wolskiego jego placówka jest na zaawansowanym etapie wdrażania informatyzacji, ale nie wszystkie szpitale w Polsce są w tak komfortowej sytuacji. – Różne informacje pokazują, że jest część szpitali bardzo zaawansowanych, niektóre nawet już wdrożyły prawie w 100 proc. dokumentację elektroniczną. Tylko, że można je policzyć na palcach jednej ręki – mówi Marek Balicki. Jest grupa szpitali zaawansowanych bardzo i my jesteśmy w tej grupie, ale jest też grupa o których można powiedzieć, że nie ma możliwości żeby one przygotowały się do wdrożenia dokumentacji elektronicznej – podsumowuje.

Zdaniem Balickiego już teraz trzeba pomyśleć o nowelizacji ustawy i zmianie strategii wdrażania zmian. – Taki założenie, że w stosunkowo krótkim czasie nagle cała służba zdrowia przestawi się na wyłącznie dokumentację ucyfrowioną jest założeniem nierealnym i można powiedzieć niekoniecznie potrzebnym. Myślę, że e-recepta jest akurat dobrym pomysłem, ale zrobienie całości jest nierealne i nie wiem czemu Pani minister Kopacz tak bardzo życzeniowo podeszła do rzeczywistości, a minister Arłukowicz się jeszcze z tych oparów życzeniowości nie wydobył – komentuje Marek Balicki.